



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 122 (13156)

Czwartek, 26 czerwca 1997 r.

cena 1 Lt

Wizyta delegacji MON RP na Litwie

## Polska deklaruje Litwie pomoc w dziedzinie wojskowości



południem w Sali Wielkiej na Zamku Trockim podpisana została umowa o utworzeniu wspólnego batalionu pokojowego.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIACH: powitanie przed gmachem MOK Litwy; delegacja polska w towarzystwie ambasadora RP w Wilnie Eufemii Teichmann podczas rozmów ze stroną litewską. Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj z oficjalną wizytą na Litwie przybyła delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na czele z Ministrem Obrony Narodowej Stanisławem Dobrzańskim. Celem wizyty jest podpisanie umowy o utworzeniu wspólnego batalionu pokojowego LITPOLBAT, który będzie pełnił misję pokojową w ONZ. Na podstawie tej umowy przygotowuje się szereg innych aktów, regulujących finansowanie, wyposażenie, dowodzenie batalionem. Polska obiecała swą pomoc w kompletowaniu i wyposażeniu wspólnej jednostki w technikę wojskową.

Współpraca polsko - litewska w dziedzinie wojskowości jest coraz intensywniejsza: odbywają się spotkania zarówno na najwyższym szczeblu rządowym, jak i dowódców wojskowych, wspólne ćwiczenia, manewry, zawody. Współpracują ze sobą akademie wojskowe, lotnictwo i marynarka wojenna, wojskowe instytucje oświatowe i kulturalne. W ubiegłym roku obserwatorzy z Litwy po raz pierwszy byli zaproszeni na duńsko - niemiecko - polskie manewry „Baltic Cooperation 96”. Jednostki polskie uczestniczą w odbywających się na Litwie manewrach „Amber Hope”.

W uroczystej atmosferze przed gmachem Ministerstwa Obrony Kraju delegację polską powitał minister Czesłovas Stankevičius oraz towarzyszące mu osoby. Na część gości wystawiono kompanię honorową. Po serdecznym przywitaniu odbyło się spotkanie w cztery osoby z ministrem obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej z ministrem obrony kraju Republiki Litewskiej, później zaś - posiedzenie plenarne delegacji polskiej i litewskiej. Minister Stanisław Dobrzański, ambasador RP w Wilnie Eufemia Teichmann i gen. dyw. Adam Rębacz spotkali się z prezydentem RL Algirdasem Brazauskasem. Rozmowa toczyła się wokół sprawy wstąpienia Polski do NATO. Minister Dobrzański uważa, że członkostwo w pakcie nie wymaga dużych wydatków, gdyż w wojsku i tak potrzebna jest reorganizacja według standardów obowiązujących w NATO. „Gdybyśmy wybrali pozycję neutralną, musielibyśmy stworzyć system obrony większy, a więc - droższy” - powiedział polski minister obrony. Podczas spotkania mówiono o możliwości wsparcia Litwy przez Polskę, która mogłaby przekazać jej część amunicji i broni. Poruszyony został również temat stosunków z Rosją. Zdaniem ministra Dobrzańskiego, Polska nieostrożnie „dla świętego spokoju” nie reaguje na drobne nieporozumienia we wzajemnych stosunkach, takie jak na przykład, wypływanie rosyjskich kutrów rybackich na terytorialne wody polskie.

Po południu w gmachu Sejmu gości przyjął przewodniczący Sejmu prof. Vytautas Landsbergis. Odbyło się też spotkanie z członkami sejmowych Komitetów Bezpieczeństwa Narodowego i Spraw Zagranicznych. Późnym po-

## „Lietuvos energija” rozpada się na 17 spółek

W środę rząd upoważnił pełnomocnika państwowego w spółce akcyjnej o specjalnym przeznaczeniu „Lietuvos energija”, aby na zgromadzeniu walnym akcjonariuszy głosił za reorganizacją tej spółki poprzez jej podział i wyodrębnienie gospodarki ciepłowniczej oraz założenie nowych spółek akcyjnych o specjalnym przeznaczeniu. Z reorganizowanej „Lietuvos energija” powstanie 17 spółek. Od 1 lipca będą one samodzielnie prowadziły działalność gospodarczą, informuje ELTA.

Zgodnie z dokumentami ewidencji finansowej na dzień 1 maja między nowo jednostki zostanie podzieleny kapitał zakładowy i majątek. Zobowiązania finansowe SA

„Lietuvos energija” podzieli się według danych na 1 lipca.

Na początku maja kapitał zakładowy SA „Lietuvos energija” szacowany był na 2 mld 833 mln litów. Po reorganizacji największą jego część - 349 mln litów, przypadłaby Wileńskiemu Sieciom Ciepłowniczym.

Mer Wilna Rolandas Pakšas w liście do rządu, ministerstwa Gospodarki i Finansów twierdzi, że oddzielna gospodarka ciepłownicza od 1 lipca znalazłaby się w stanie bezładnym, gdyż zostałaby odłączona z ujemnym kapitałem obrotowym, równym blisko 109 mln litów. Zdaniem Pakšasa, „reformy gospodarki ciepłowniczej nie może być pochopna”. Na środowej naradzie premiera Gedimina Vagnoriusa z merami

poszczególnych miast postanowiono, że podczas przekazywania majątku i zobowiązań „Lietuvos energija” ma być zapewniony dodatni bilans przedsiębiorstwa.

Wszystkie długofalowe zobowiązania, powstałe w wyniku zadłużenia państwa wobec spółki, biorą na siebie rząd i „Lietuvos energija”. Samorządom pozostałaby tylko ta część zobowiązań, która ma przypaść zakładanym spółkom. Zgodnie z zawartymi umowami, ma to nastąpić do 1 października.

Podstawowym udziałowcem SA „Lietuvos energija” jest państwo, posiadające 90,8 proc. akcji.

Zadłużenie użytkowników spółce za zużytą elektryczność i energię ciepłą na 1 czerwca wynosiło 202 mln litów.

## Powołano radę koordynacyjną

Powołana spośród specjalistów różnych branż rada koordynacyjna do listopada będzie opracowywała program, badający konsekwencje społeczne i ekonomiczne integracji Litwy z Unią Europejską. Radą, zawiązowaną w środę na posiedzeniu rządu, kierować będzie minister spraw europejskich Laima Andriusienė, informuje ELTA. Akademia Nauk i Rada Naukowa powołała analogiczną radę, której wojcie postuluje dla tego programu zwołanie do 1 sierpnia. Program jest tworzony w celu zapewnienia przygotowania negocjacji członkowskiej w Unii Europejskiej. Warunki jego realizacji finansowania ma zatwierdzić rządowa komisja integracji europejskiej.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

ZNAD WILNI 76.541008.8 FM

DZIAŁ REKLAMY TEL./FAX (22) 429465

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Gruzka PEKAO S. A. Działo od 1929 r.

# PEKAO

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16 Tel./fax 223844

Sentencja dnia

Są różne cnoty i nie dają wszystkim każdemu. Jednemu dają przede wszystkim miłość, drugiemu sprawiedliwość, trzeciemu pokorę, czwartemu żywą wiarę.

Św. Katarzyna z Sieny

Mr. HARRY

Vilnius: Centrum Czystzenia Chemicznego w Bohtupiu Ateiles g. 10, 2057 Vilnius Tel.: 770653

\*DIDA\* Pilies g. 2/1

\*IKI\* Žirmūnų g. 68,

\*IKI\* Architektų g. 43/31

\*Valva\*, Gedimino pr. 44,

\*Pas Juozapą\*, Laisvės pr. 125,

\*Pas Juozapą\*, Savanorių pr. 13a.

Gyventi reikia švartiau!

Grzegorzewo: W sklepie „IKI”, Kovo 11-osios g. 39

Landwarow: W gmachu „Valva”, Klevų alėja 20

CZYSZCZENIE ODZIEŻY NA SUCHO

BI UAB „Mr.HARRY”, Ateiles g. 10, 2057 Vilnius, Tel. 770653, faks: 737023



## A. Medalinskas postuluje udzielanie pożyczek w walucie

Starosta frakcji reform liberalnych Alyudas Medalinskas we wtorek zwrócił się do kierownictwa Banku Litewskiego z propozycją zmiany trybu operacji w walucie obcej, informuje ELTA.

Zdaniem posła, zakaz wydawania pożyczek w walucie obcej hamuje program kredytowania mieszkańców oraz inwestycji w sferze przedsiębiorczości. Udzielane pożyczki od razu mogłyby być wymieniane na litę.

Bankowcy twierdzą, że po oświadczeniu rządu o zamiarach likwidacji modelu Zarządu Walutowego osoby fizyczne i prawne na Litwie wolać mieć konta walutowe w bankach. Obecnie banki komercyjnie Wileński i „Hermis” już zgromadziły duże zapasy waluty obcej, ale

nie mogą wykorzystać jej do kredytowania programów.

„W celu uniknięcia ryzyka w związku z potencjalną zmianą relacji lita i dolara banki litewskie odmawiają udzielania długoterminowych pożyczek w litach z mniejszymi odsetkami” - twierdzi A. Medalinskas.

Zdaniem posła, banki gotowe są do udzielenia pożyczek walutowych z niższą stopą procentową.

„Wraz ze zmianą trybu operacji walutowych banki litewskie miałyby jednakowe warunki z międzynarodowymi instytucjami finansowymi” - mówi A. Medalinskas.

Na udzielanie kredytów w walucie obcej zezwala się w wielu państwach Europy Wschodniej i Środkowej, m. in. na Węgrzech, w Czechach, Polsce oraz Słowenii.

## Na wokandzie dziennej

### Sprawy Konopliovasa ciąg dalszy. Oczekiwanie na wyniki ekspertyzy

Wileński Prokuratorat Okręgowy nie ma zamiaru rozpatrywać kwestii: czy postawić w stan oskarżenia byłego zarządcę banku „Tauras” Gintasa Terleckasa, na podstawie zarzutu o doprowadzenie Genadijusza Konopliovasa do samobójstwa. Rzecznik prasowy prokuratury Gintas Staltonis powiedział dla BNS, że zamieszczone we wtorkowym „Lietuvos rytas” twierdzenia są tylko przypuszczeniami dziennika. Wg G. Staltonisa, obecnie badane są okoliczności śmierci bankiera, a nie czyjąś odpowiedzialność. Decyzję wiodowy zarządco o przekazaniu prasie przedśmiertnego listu bankiera, rzecznik prasowy określił jako jedynie sprawę etyki. M. in., list ten zawiera oskarżenia pod adresem G. Terleckasa. Jeżeli po upływie 7-10 dni eksperci medycyny sądowej potwierdzą fakt samobójstwa, sprawa karna zostanie zamknięta.

Uważa się, że jedną z przyczyn samobójstwa Konopliovasa jest kryzys banku „Tauras”. Do 12 lipca bankowi temu zabroniono dokonywania wszystkich operacji bankowych, z wyjątkiem przyjmowania zwracanych długów.

### Miejsce „urodzenia” dolarów - rej. koszedarski

Do Wileńskiego Sądu Okręgowego trafiła sprawa karna o produkcji i upłynianiu fałszywych dolarów amerykańskich, w której figuruje 5 oskarżonych, wszczęta w lipcu 1996 r. Podczas śledztwa ustalono, że później do

grupy przestępców dołączyli jeszcze 2 osoby, z których jedna była - niepełnoletnia. Fałszywe dolary produkowano w miejscowości Dovainioniai w rej. koszedarskim. Od sierpnia 1994 r. do 13 lipca 1996 r. ta zorganizowana grupa wyprodukowała i pusiła do obiegu 65 tys. 440 fałszywych dolarów. „Producantom” grozi pozbawienie wolności od 5 do 12 lat z grzywną lub bez niej.

### Sposób na zwrot długu

7 kwietnia z rana w pobliżu podstacji elektrycznej w Możejkaś zabrzmiął wybuch. Pracownicy prokuratury dzielnicowej rej. możejkiej ustalił, że możejką spółkę z powodu długu usiłowali wysadzić w powietrze przybyście z Kowna. Wyhajeto 3 mężczyzn, którym dano ładunek trotylu do wykonania zamierzonego planu. W rezultacie, w samochodzie wystanym przez kowienczyków zginął 23-letni kierowca Tadas Poszka, który trzymał ładunek wybuchowy. Do Kowieńskiej Kliniki Akademickiej przywieziono 19-letniego Mariusa Zvingilasa, któremu dokonano operacji oczu. W tym samym dniu wszczęto sprawę karną. Ustalono już, że kowienscy klienci nie otrzymali pieniędzy od zajmującej się nafiowym biznesem możejkiej spółki, więc w ten drastyczny sposób próbowali porachować się z nią, wysadzając w powietrze budynek spółki. Z powodu nieostrożnego obchodzenia się, ładunek, przeznaczony spółce, zdetonował w samochodzie kowienczy. Do jesieni zamierza się przestępców postawić w stan oskarżenia i sprawę przekazać do sądu.

Na podstawie materiałów agencji pryncyprygotowała Irena LITWIN

## Litwa traci swych obywateli

### Ogień i samochody - wrogami człowieka

W ciągu 5 miesięcy bieżącego roku w wyniku pożarów i awarii drogowych zginęły 322 osoby, w tej liczbie - 20 dzieci - informuje Departament Statystyki Litwy.

W wypadkach drogowych śmierć poniosły 223 osoby, z tego 13 dzieci. 1 827 osób doznało obrażeń ciała. W tym samym okresie ubiegłego roku liczba ofiar śmiertelnych w wypad-

kach drogowych była o 34 proc. niższa, rannych - o 22 proc. mniej.

99 ludzi zginęło w płomieniach (w tym 7 dzieci). Ogółem za styczeń - maj zanotowano 4535 pożarów i 1592 wypadki drogowo, w których ucierpieli ludzie. W tym roku na Litwie zanotowano o 7 proc. mniej pożarów niż w ubiegłym, ale liczba wypadków drogowych wzrosła o 19 proc.

### Przestępczość wciąż nabiera napędu

Porównując dane statystyczne z ubiegłego roku ze wskaźnikami tego rocznymi, śmiało można twierdzić, że przestępczość w naszym kraju nieublaganie rośnie. W ciągu 5 miesięcy 1996 r. zanotowano przestępstw o 15,4 proc. mniej, niż za ten sam okres 1997 r. W styczniu - maju br. zarejestrowano 30,85 tys. przestępstw, w ub. r. - 26,7 tys.

W tym roku szczególnie znacznie wzrosła liczba wykroczeń przeciwko prawu związanym z narkotykami (276 wypadków), kradzież z mieszkań (3,7 tys.), o 13 proc. zwiększyła się ilość rabunków (1,6 tys.), kra-

dzieży samochodów - o 9 proc. Różnie także, chociaż powoli i nieznacznie, liczba chuligańskich ekscesów (1,3 tys.).

Gwoli sprawiedliwości i dla pocieszenia warto przytoczyć dane, świadczące o spadzie poniekąd przestępstw. Tak więc, w ciągu okresu styczeń - maj o 23 proc. zmniejszyła się liczba gwałtów i usiłowań gwałtu, o 10 proc. - zabójstw z premedytacją i prób zabójstwa, o 4 proc. - umyślnych ciężkich obrażeń ciała.

W ciągu tego okresu wykryto 43,1 proc. wszystkich przestępstw, w ubiegłym roku - 42,9 proc.

Na podstawie informacji BNS przygotowała Irena LITWIN

## Z Sołecznik

### Zredukowano administrację rejonu

Dobiegło końca reformowanie samorządu rejonu sołecznickiego po wyborach nowej rady. W aparacie administratora Bolesława Daszkiewicza nie nastąpiły zbyt wielkie zmiany. Zlikwidowano samodzielną służbę prawniczą, przyłączając ją do wydziału ogólnego. Rozszerza się sfera działalności wydziału opieki, do którego włączono też lekarza samorządu. Na posadę kierownika wydziału opieki i jego zastępcy zostanie ogłoszony konkurs. Niebawem mer rejonu będzie miał doradcę do spraw prasy i innych zagadnień. Jak zaznaczył wicemer Zdzisław Palewicz, reformowanie bardziej dotknęło gmin, których w rejonie jest 15. W Dziewieniszkach zmieniono starostę, nowym została nauczycielka Czesława Marcinkiewicz. Starostą gminy sołecznickiej został mianowany Marian Simonowicz. W Gervizkach starostą jest teraz Walery Iwaszko. Była omawiana propozycja połączenia w Ejszyskach gminy ze starostwem miejskim, lecz decyzja zapadła: zostawić bez zmian. Kosztem gmin zmniejszono wydatki na administrację - zlikwidowano 9,5 etatu.

Wobecnych warunkach wzrostu cen na energię cieplną, może się zdarzyć, że sieci ciepłownicze nie będą potrzebne. Taniej będzie ustawić piec w każdym pokoju. Jako pierwszy w rejonie znalazł wyjście z sytuacji nacelnik biura gazowego Henrikas Kniazis. W swoim biurze zbudował na opalną gazem niedużą kotłownię. Z miejskich sieci ciepłowniczych nie korzysta też nowa remiza straży pożarnej. Wydatki na takie kotłownie gazowe szybko się okupują, a energia cieplna jest o trzecią część tańsza, niż pochodząca z sieci ciepłowniczych. Henrikas Kniazis uważa, że takie kotłownie mają przyszłość, już teraz można je instalować w wielorodzinnych blokach. Inaczej problem z ciepłem jest uniemożliwiający. Na przykład, w Sołecznikach ułożone w latach 70 trasy ciepłownicze wymagają już rekonstrukcji.

Piotr RYNGIEWICZ

## Dekret

### Prezydenta Republiki Litewskiej O odwołaniu sędziego sądu okręgowego

24 czerwca 1997 r. nr 1328

#### Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112, punktem 3 artykułu 115 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz na zalecenie Rady Sędziów, odwołuje Irenę Jukoniene ze stanowiska sędziego Kowieńskiego Sądu Okręgowego ze względu na stan zdrowia.

#### Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 860)

## Dekret

### Prezydenta Republiki Litewskiej O zmianie miejsca pracy sędziego

24 czerwca 1997 r. nr 1329

#### Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz na zalecenie Rady Sędziów przenoszę sędziego sądu dzielnicowego m. Poniewieża, przewodniczącego tego sądu Pranasa Rudzinskasa do sądu dzielnicowego m. Klajpedy i mianuję sędzią sądu dzielnicowego do wieku 65 lat.

#### Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 861)

## Dekret

### Prezydenta Republiki Litewskiej O zmianie miejsca pracy sędziego

24 czerwca 1997 r. nr 1330

#### Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz na zalecenie Rady Sędziów, przenoszę sędziego sądu dzielnicowego Zenonasa Klapatauskasa z sądu dzielnicowego rejonu pokrojskiego do sądu dzielnicowego rejonu radziwiłskiego.

#### Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 862)

**ZNAD WILII**  
73.54/103.8 FM

Wstawaj z radiem do gimnastyki porannej

Już 7-a...

**GIMNASTYKA PORANNA**  
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU O 7.00







Lubię różnego rodzaju imprezy. Niosą one ze sobą moc przeżyć, wrażeń. Dlatego zazwyczaj staram się zapisać na jakiś wyjazd, spotkanie, dyskusję. Na początku czerwca miałam szczęście wyjechać z grupą harcerzek i harcerzy ZHPnL na Białą Służbę do Polski. Wyjazd ten kojarzy mi się ze zdobytym doświadczeniem, pokonanymi trudnościami, a zarazem i radością. Wielu z nas wydawało się, że jedziemy na spotkanie z Ojcem Świętym i trochę Polski można będzie zobaczyć. Było to nasze „wizje”, a rzecz się miała tak

maszt flagę naszego państwa. Szandar dumnie powiewał nad naszymi namiotami. Widocznie komuś bardzo się spodobał, bo gdy wróciliśmy z miasta, już go nie było. Noc mieliśmy niezbyt przyjemną. Nie wiem, jak druhowie, ale drużny spały przytulone do siebie, jak śledzie w beczce.

**W oczekiwaniu na papieża**  
Nazajutrz czekała nas bardzo wczesna pobudka, śniadanie i - już wychodzimy na spotkanie z papieżem. Uszeregowaliśmy się wzdłuż ulic wrocławskich. Deszcz polewa nas niem-

z nami, czym mogli. Świetnie bawiliśmy się przy wieczornym świeczniku. Zaszczęcili nas swoją obecnością harcerze z ZHR-u, z Opola. Utworzyła się naprawdę wspaniała atmosfera, z tym, że ledwo wiatr nie zniósł nam namiotu.

**Przypomnieliśmy sobie o jutrzejszym dniu, czyli czekającej nas Białej Służbie**

Po pięciu godzinkach spania wykaskujemy z namiotów i spieszymy na Statio Orbis czyli Stację Świata.

żestwie tłum ludzi zaczął się rozchodzić. Gdy wszyscy wyszli, ustawiliśmy się w szeregu do apelu pożegnawego.

W namiotach szybko spakowaliśmy swoje rzeczy i

**ruszyliśmy autokarem do Poznania,**

gdzie jeszcze raz mieliśmy możliwość niesienia pomocy bliźnim.

Poznań powitał naprawdę letnią pogodą. Zakwaterowano nas w akademiku „U Hanki”, gdzie mogliśmy skorzystać z prysznica. Co to była za przyjemność! Czasu na zwiedzanie Pozna-

taniu na plakietkach, że jesteśmy z Litwy, nazywali nas ruskimi. Oni chyba nie rozumieją, jak nam często trudno jest wytrwać w polskości. Inni odwrotnie - cieszyli się, że spotkali kogoś z sąsiedniego kraju. Wraz z tą Mszą zakończył się nasz pobyt w Polsce.

**Zamiast epilogu**

Podsumowując nasz wyjazd kieruję słowa podziękowań tym, którzy go przygotowali, nim kierowali i w nim uczestniczyli. Zdaję sobie sprawę, że nie wszystkie zostaną wymienieni, ktoś zostanie pominięty. Ale chyba nie obrażacie się za to, bo ważne jest, że jesteście zadowoleni z siebie, z tego czegoście dokonali.

„Akcją” przygotowania wyjazdu toczyła się w Szkole Średniej im. Jana Pawła II. Dziękujemy więc jej kierownikowi za to „wykorzystanie”, Zarządowi ZHPnL, komendzie wyjazdu - naszym filarom - dh Krystynie Dowgioldo (komendantce, która straciła głos), dh Asi Golnis (oboźnej), dh Markowi Niewierowiczowi (oboźnemu), dh Andrzejowi Rus. Nie byłoby wesoło bez dh Adama Stankiewicza, któremu zawsze świeci słońce. Oczywiście, nie obeszło się bez bratniej pomocy ZHR-u.

W ogóle, gdyby któregós z nas nie było, byłoby na pewno trochę inaczej, niż było. Teraz z dumą możemy nosić sprawność Białej Służby, na którą należycie zasłużyliście.

dh **Malgorzata STEFANOWICZ**  
4 WDH „Trop”

**Autokarowe przygody**

**zawiodły nas do Wrocławia**

W drodze ciałko psuł się nasz autokar, ale po 17-mastu godzinach jazdy dotarliśmy na miejsce czyli do Wrocławia. Na pięknym wzgórzu Andersa, otoczonym przez nowoczesne zabudowania, czekał na nas uprzejmi gospodarze z rozbiitymi namiotami. Wśród pięciu organizatorów harcerskich byliśmy i my.

Pierwszy dzień upłynął nam na zapoznaniu się z okolicą i z harcerzami z innych środowisk. Na kominku druh Naczelnik Andrzej Rus wygłosił gawędę o braterstwie, które nam bardzo będzie potrzebne do przeżycia tych „papierkich” dni...

Nockę mieliśmy nadzwyczaj burzliwą: wiał silny wiatr i padał ulewny deszcz. Musieliśmy wstawać. Na apelu dh Justyna i dh Robert wciążeli na

## Zimny deszcz, gorące serca

łosiernie, ale dobrodusznym wrocławianom używając nam swoich parasolów. Czekamy godzinę, dwie, trzy... Nareszcie ktoś woła: „Jedzie”. Zza rogu ukazuje się orszak policji, zaraz ekipa telewizyjna i On, nasz Rodak, Jan Paweł II.

„Czuwamy” - właśnie takim okrzykiem powitaliśmy Ojca Świętego. Niektóre drużny nie wytrzymały i się popłakały. Sądzę, że każdy płakał po swojemu i w sobie. Powrót do namiotów był mało przyjemny, bo zaczęła się straszliwa ulewa. W namiotach niewiele rzeczy znalazłyśmy suchych. Ale nasi dzielni druhowie podzieliли się

Przychodzimy na miejsce. Ludzie już się schodzą, ustawiamy się do pełnienia służby porządkowej. Po kilku godzinach zebrał się kilkutyśięcny tłum ze wszystkich zakątków świata. Jeszcze raz mieliśmy możliwość ujrzeć papieża.

Przemoczone buty i kangurki dość dobrze dawały znać o sobie, ale wytrwaliśmy. I właśnie tutaj, podczas tej Mszy św. zrozumieliśmy, co to jest Biała Służba. Mieliśmy za zadanie pilnować porządku, inni pełnili służbę sanitarną. Nawzajem pomagaliśmy sobie, a dalo to dobre wyniki.

Przemówienia wielu ludzi, a przede wszystkim Jana Pawła II, wzruszyły nas. Po kilkugodzinnym nabo-

nia mieliśmy niewiele, ale trochę to miasto poznałiśmy.

Następny dzień rozpoczął się wczesną pobudką, bo wychodziliśmy na Mszę św. Od samego rana patrolowaliśmy wejścia do sektorów. Słoneczko prażyło już dobrze, kiedy nareszcie przybył Ojciec Święty. Teraz już papieża nie widzieliśmy z bliska, a tylko widać go było siedzącego przy ołtarzu.

Tutaj również doświadczyliśmy na sobie znaczenia Białej Służby. Nie dalibyśmy sobie rady bez pomocy innych służb, jak również inni nie poradziłiby sobie bez nas. Jedno bardzo mi się nie spodobało. Ludzie, po przeży-



## Eucharystia i wolność

(Dokończenie ze str. 5)

I nagle aż mi łez się zrobiło na sercu, gdy przypominałem, że dzieci stojące przy spowiednicy są z grupy litewskiej, a więc bariery językowej. Tutaj Jego Eminencja podszedł do grupki dzieci: - Garbże Jezusie Krystu!

Odpowiedź była różna: „per amizus”, „na wieki wieków”. No i dalej kardynal.

- Wybaczyć, lecz po litewsku więcej nie umiem!

- A my możemy też po polsku, odezwaliśmy się głosem z tłumy. Wiadomo, mejszagolscy Litwini.

Na pewno czytelnika wprowadzającym w nurtujące pytanie, gdzie tu Eucharystia, gdzie wolność? A właśnie podczas tej wizyty do moich uszu po raz pierwszy padły słowa i myśli - 46 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. I już wlosna br. Wrocław nie schodził z ust Polaków Wileńszczyzny, Organizowanymi grup, autokarów. Harcerze nawet zaczęli marzyć o „Białej Służbie”. I uczestniczyliśmy, kto gdzie. Ktoś we Wrocławiu, ktoś w Poznaniu, Gnieźnie, ktoś na wygodnym foteliku przy telewizorze (np. ja).

„Chrystus wczoraj, dzisiaj i na wie-

ki ten sam” - tuż na lotnisku w Wrocławiu z ust Następej św. Piotra Jana Pawła II padły do uszu i sere te słowa. Ktoś próbował się wpatrywać w fizyczną obecność papieża, ktoś znów zauważył drzącą lewą rękę, lub że współlucziem powiedział: „a jednak postarzał”. W moim pojęciu Papież postawiał na miejscu nasze poprzekręcane głowy i myślenie: „Chrystus ten sam”. Jakby chciał nam powiedzieć: „Ja, tak postarzałem, lecz Chrystus ten sam, wczoraj, dziś...”. I właśnie Ten Chrystus wyzwała człowieka. „Świat można zmienić tylko przez Miłość”. A któż jest tą Miłością? Właśnie On. „Człowiek nie może żyć bez miłości. (...) Człowiek, który chce zrozumieć siebie do

końca, (...) musi być swym niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością (...) przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym (...)”. (Jan Paweł II Redemptor hominis nr 10.)

Trudno by dziś było odnaleźć człowieka bez jakiegos lęku, niepewności jutra. Bardzo dużo dziś się mówi o trudnościach materialnych społeczeństwa. I najczęstiej próbuje się cały lęk, niepewność ogarniające człowieka ograniczyć tylko do spraw materialnych. Pomija się jednak człowieka jako osobę, jako istotę stworzoną na obraz i podobieństwo Stwórcy. W imy spóso, ale człowiek jest atakowany tą samą ideologią minionych 50-ciu lat. Ideolo-

gia komunistyczna i dolaryzacyjna ma za cel to jedno - zniszczenie człowieka jako osoby. I właśnie tu Jan Paweł II ukazuje nam na nowo osobę Chrystusa wywołującego człowieka. Mammy przyznać, że Chrystus w nas jest nieustannie przysypywany różnego rodzaju bożkami tego świata. Może nie zupełnie świadomie, lecz holdujemy, słuzymy przerożonym rzeczom, które absolutnie nie są godne naszych pokłonów. Stajemy się w pełnym znaczeniu tego słowa niewolnikami rzeczy. I dlatego hasło Kongresu we Wrocławiu: „Eucharystia i wolność!”

ks. **Mirosław BALCEWICZ**,  
Kapelan naczelny ZHPnL







## HONGKONG

Za sześć dni w Chinach

## Relikty imperium

Przybycie w poniedziałek do Hongkongu królewskiego jachtu „Britannia” to jeden z ostatnich powiewów kolonialnego splendoru, który blednie tu tym szybciej, im bliżej do nastania chińskiej władzy. Jednak wbrew dość powszechnemu przekonaniu nie wszystkie relikty kolonializmu znikną w Hongkongu 1 lipca.

Z oczywistych względów zniknąca już bądź musi zniknąć cała kolonialna symbolika: profile korony ze znaczków pocztowych i monet; królowe z mundurów, guzików i urzędowych tablic; portrety królowej, królewskie emblematy oraz nazwy zawierające słowo „royal”. Brytyjczy stracą również przywilej osiedlenia się w Hongkongu i podejmowania pracy bez wizy oraz zajmowania kierowniczych stanowisk w administracji lokalnej.

Ale angielski pozostanie, obok chińskiego, językiem urzędowym i nadal obchodzony będzie Remembrance Day ku czci poległych w II wojnie światowej. Nadal będą wydawane lokalne angielskie gazety i nadawane programy telewizyjne oraz radiowe w tym języku. Zburzenie nie grozi budynkom kolonialnym, gdyż jeszcze w 1971 roku uznano je za podlegające ochronie zabytki. Najspanialsza z tych budowli - Government House, czyli pałac gubernatorów - będzie po 1 lipca pełniła najprawdopodobniej rolę rezydencji dla zagranicznych VIP-ów. Wzniesiony w 1851 roku w stylu neoklasycyźm pałac, z którego ostatni brytyjski gubernator Chris Patten wyprowadzi się 30 bm. po południu, ma też być miejscem oficjalnych bankietów, spotkań, konferencji prasowych, itp. Nowy hongkongski „gubernator”, czyli szef administracji Specjalnego Regionu Administracyjnego Tung Chee-hwa, już wcześniej bowiem zapowiedział, że nie chce mieszkać i urzędować w Government House. Możliwe jest też, że pałac zostanie kiedyś zamieniony w muzeum.

Nowe władze Hongkongu zastanawia się teraz, czy nie wyeksponować w nim darów, jakie napłynęły z Chin z okazji inauguracji. Do tej pory z 31 prowincji ChRL przesłano do Hongkongu ponad 20 ton rozmaitych prezentów, w tym wielkie rzeźby, gobeliny, klejnoty,

sztaandary, meble, itp. Główny dar, od centralnego rządu w Pekinie, to 6-metrowa, ważąca 70 ton rzeźba z pozłacanego brązu, przedstawiająca kwiat bauhinii, który będzie odtąd w oficjalnym herbie Hongkongu. Rzeźba ta zostanie odsłonięta 1 lipca przez prezydenta Jina Zemina i naaczelnika administracji Tung Chee-hwa przed Centrum Wystawowo-Konferencyjnym, gdzie odbędzie się ceremonia inauguracji. Bauhinia pozostanie już tam na stałe pod gołym niebem.

W najstarszym kolonialnym budynku Hongkongu, pochodzącym z 1846 roku, Flagstaff House, mieści się już od dawna muzeum czajniczków do herbaty. Większość innych starych budowli od dawna zajmują instytucje rządowe, które raczej nie planują przeprowadzić. Czynną pozostanie angielska katedra pod wezwaniem św. Jana, która w tym roku obchodzi 150-lecie istnienia.

Władze Specjalnego Regionu Administracyjnego zapowiadają, że nie razie nie zostaną zmienione nazwy ulic pochodzące od nazwisk byłych brytyjskich gubernatorów ani nazwy stacji metra o takich kolonialnych konotacjach, jak „Prince Edward” czy „Admiralty”. Hongkongska Rada

Miejska zapewnia, że „na razie nie ma też żadnych konkretnych planów” co do zmiany nazw związanych z brytyjską rodziną królewską, a zwłaszcza pierwszą władczynią Hongkongu królową Wiktorią. Dlatego przybywający tu po 1 lipca turyści nadal będą mogli spacerować po Queens Road, pływac promem po Victoria Harbour, podziwiać panoramę miasta z Victoria Peak i odpocząć w Victoria Park, którego główną atrakcją jest odsłonięty w 1887 roku posąg królowej Wiktorii na tronie.

Zagłada nie grozi z pewnością kolonialnym nawykom, ponieważ nie tylko Brytyjczy, ale także lokalna chińska elita nie wyobraża sobie bez nich życia. Co oznacza, że jak zawsze pełne będą łóżka VIP-ów na tarasach wygórowanych, ekskluzywnych klubów, pola golfowe i kapiący od złoczonych sztukaterii hall hotelu „Peninsula”, gdzie codziennie od 79 lat o 3.00 po południu hongkongska śmietanka towarzyska zbiera się na popołudniową herbatkę.

Natomiast królewski jacht „Britannia” odpłynie 1 lipca po północy z księciem Karolem i ostatnim gubernatorem Chrisem Pattinem na pokładzie. W rejs symboliczny pod każdym względem, ponieważ z dotarcia do starej Anglii jacht ma zostać wystawiony na sprzedaż. A może kupi go któryś z hongkongskich miliardersów?

Krzysztof DAREWICZ  
z Hongkongu  
„Rzeczpospolita”



Portret królowej Elżbiety II. Relikt imperium?

Fot. EPA-ELTA

## Przed przejściem władzy

## Gorączka przygotowań

W Hongkongu, który już za tydzień przejdzie pod kontrolę Chin i stanie się Specjalnym Regionem Administracyjnym, temperatura rośnie nie tylko na termometrach. Gorączkowe przygotowania do tej historycznej chwili pochłaniają każdego bez wyjątku i każdego na swój sposób.

Politycy, na przykład, najbardziej zaangażowani są teraz problemem, czy podczas ceremonii inaugurujących władanie Chin w Hongkongu antychi-

sondaży, który opublikował w poniedziałek czlowy lokalny dziennik „South China Morning Post”, wskazują, że 54,3 proc. hongkongskich wyborców wierzy w utrzymanie swobód politycznych przez najbliższych 12 miesięcy, a ich ograniczenia obawia się tylko 35,7 proc. Bardziej interesuje ich bowiem stan gospodarki, a o od tej strony wyniki sondaży tryskają optymizmem - aż 79,6 proc. ankietowanych liczy na pomysłowy rozwój gospodarki Hongkongu pod chińskimi rządami. Dlatego, mimo waśni wśród polityków, notowania na giełdzie stale rosną, podobnie jak ceny nieruchomości, co uważa się za najlepszy barometr lokalnych nastrojów.

Hongkongski biznesmeni liczą, że to najbliższe historyczne dni przyniosą kokosowe zyski, głównie dzięki 2 milionom turystów, którzy pojawią się mają na ceremonii przekazania władzy. Stąd we wszystkich sklepach rozpoczęła się już gigantyczna



Gorączkowe przygotowania do historycznej chwili  
Fot. EPA-ELTA

skie demonstracje będą miały legalny charakter. Lokalne ugrupowania demokratyczne, na czele z Partią Demokratyczną Martina Lee, zamierzają bowiem zorganizować więcej „w obronie praw i swobód demokratycznych”, na co, ich zdaniem, zezwalały im jeszcze kolonialne przepisy. Ale Tung Chee-hwa, naczelnik władz Specjalnego Regionu Administracyjnego, zapowiedział, że demonstracje z udziałem więcej niż 30 osób będą nielegalne, a ich uczestnicy zostaną aresztowani. O ile nie uzyskają zezwolenia od policji. Problem jednak w tym, że nowe prawo o zgromadzeniach zostanie uchwalone przez złożoną z prochińskich deputowanych i na razie jeszcze „tymczasową” Radę Legislacyjną dopiero 1 lipca o 3.00 nad ranem, demonstracje zaś mają odbyć się już po północy.

Jednak większości mieszkańców Hongkongu problem ten wydaje się całkiem obojętny. Wyniki najnowszego

na sprzedaż okolicznościowych pamiątek, restauracje przedstawiają się na całodobowy rytm pracy, a w hotelach ceny pokoi wzrosną co najmniej dwukrotnie.

Dla wielu hongkongskich natomiast niebagatelny problem to pomieszczenie w ciasnych mieszkaniach piętrzymek krewnych i znajomych, którzy już zaczęli się ściągać na podziwianie pokazów fajerwerków, parad, koncertów i innych spodziewanych atrakcji. Mało kto ma teraz czas, by zajmować się gośćmi, bo każdy skrawek Hongkongu musi zostać udekorowany. Każdy dom, ulica czy osiedle musi zorganizować na 1 lipca taki festyn, żeby sąsiedzi zzielenieli z zazdrości. Jak w uktropie związają się też dziennikarze, których do końca tygodnia ma przybyć ponad 10 tysięcy.

Krzysztof DAREWICZ  
z Hongkongu  
„Rzeczpospolita”

## Gubernator

## Tung Chee-hwa - przyszedł gubernator Hongkongu

60-letni hongkongski armator Tung Chee-hwa we wtorek, 1 lipca 1997 r. obejmie urząd przewodniczącego Rady Wykonawczej (gubernatora) Hongkongu, po przejściu obecnej kolonii brytyjskiej przez Chin.

Tung został powołany na urząd 11 grudnia ub.r. przez mianowaną przez pekniński Komitet ds. Powrotu Hongkongu do Chin tzw. Komisję Selekcyjną. Elekcja odbywała się przy wzorze protestów hongkongskich działaczy prodemokratycznych, sprzeciwiających się sprzecznym z demokracją metodom powołania przyszłego przywódcy terytorium.

Wraz z Tungiem o urząd przyszłego gubernatora ubiegało się trzech kandydatów - ostatecznego wyboru dokonała 400-osobowa Komisja Selekcyjna. Za kandydatką Tungą opowiedzieli się 313 członków komisji - pozostali kandydaci otrzymali: były sędzia Yang Ti Liang - 41 głosów i biznesmen Peter Wu - 36 głosów.

Nowy gubernator formalnie przejmie władzę o północy z 30 czerwca na 1 lipca 1997 r. na pięcioletnią kadencję. Tung urodził się w Szanghaju w 1937 r. a w Hongkongu wraz z rodziną znalazł się w 1947 r. Ukończył studia na brytyjskim uniwersytecie w Liverpoolu - następnie pracował w W. Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Do Hong-

kongu na stałe powrócił w 1969 r. Po śmierci ojca w 1979 r. przejął firmę Orient Overseas International Ltd., zrezygnował z prezesury w październiku 1996 r. Nie zaprzecza, iż przed 11 laty przedsiębiorstwo uniknęło bankructwa jedynie dzięki zawarciu intratnego kontraktu z firmą ChRL-owska. Do niedawna Tung nie zabierał głosu w sprawach politycznych - dopiero po wstępnej selekcji kandydatów na urząd przyszłego gubernatora jesienią ubiegłego roku przedstawił swe poglądy polityczne, zapowiadając legalizację partii komunistycznej w Hongkongu oraz potencjalną jako antychińska hongkongska Partię Demokratyczną. Tung ostrzegł także inne państwa przed mieszaniem się w sprawy Hongkongu oraz wykorzystywaniem obecnej kolonii do destabilizacji Chin.

Nowy chiński gubernator Hongkongu od lat uważany był za człowieka związanego z Pekinem. W 1989 r. spotykał się z obecnym prezydentem ChRL Jiang Zeminem, gdy ten pełnił jeszcze funkcję sekretarza partii w Szanghaju. W 1992 r. Tung wszedł w skład pierwszej grupy wyznaczonych przez Pekin doradców rządu chińskiego ds. kolonii. W tym samym roku został powołany przez brytyjskiego gubernatora Chrisa Pat-

tena do Rady Wykonawczej Hongkongu.

Nominację Tungu w grudniu ub.r. poprzedziły intensywne konsultacje, prowadzone za zamkniętymi drzwiami w Pekinie. Jak twierdził wówczas hongkongski tygodnik „Far Eastern Economic Review”, kandydatka Tungą zwyciężyła ze względu na jego „po-



Tung Chee-hwa

Fot. EPA-ELTA

wiązania ze światowymi kolami biznesu”, kontakty z Tajwanem, kulturę polityczną a także - „brak jakichkolwiek

ambicji politycznych”.

W ostatnim półroczu, poprzedzającym powrót Hongkongu do Chin, Tung prezentował typ zdecydowanego, patriarchalnego przywódcy. Wielokrotnie nawoływał mieszkańców kolonii do „uznania faktów” i zaakceptowania wszelkiej decyzji propekińskiej Rady Ustawodawczej, podejmowanych jeszcze przed formalnym przejściem władzy. Przyszły gubernator argumentował również do nieprzychylnych mu polityków z hongkongskiej Partii Demokratycznej o „przyłączenie się” do działań nowej administracji po 1 lipca br. „Zapewnim społeczeństwo Hongkongu, że nadal będzie mogło korzystać z wszelkich swobód; w przyszłości w Hongkongu możliwe będą również zgodne z prawem, pokojowe demonstracje” - deklaruje Tung.

W wywiadzie, udzielonym w maju br. amerykańskiej sieci informacyjnej CNN, Tung Chee-hwa stwierdził, że w swych działaniach kierował się przede wszystkim interesem Hongkongu i mieszkańców tego terytorium a nie interesami Chin. Mówiąc o hongkongskich Chłopcach - Tung powiedział: „Jesteśmy Chińczykami - o więcej, jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy Chińczykami”. Dodał jednak, iż o sukcesie

kolonii zdecydowało przede wszystkim poszanowanie praw, sprawy zachodni system legislacyjny i swobody, jakimi mogli cieszyć się mieszkańcy Hongkongu. To połączenie wartości obu kultur - Zachodu i Chin - sprawiło, że społeczeństwo kolonii mogło rozwijać się w tak dynamicznym tempie - dodaje Tung.

Armator-miliarder przy każdej okazji podkreśla, że władze przyszłego Specjalnego Regionu Administracyjnego Xianggang (Hongkong) - SAR gwarantować będą demokrację, zgodnie z zasadami tzw. Podstawowego Prawa (Basic Law), zachęcając wszystkie siły polityczne Regionu do udziału w życiu politycznym terytorium.

Nowy gubernator Hongkongu - którego imię, pisane znakami chińskimi oznacza „Budujący Chiny” - zgromadził już wokół siebie ekipę doradców, składającą się przede wszystkim ze znanych na miejscu, lecz mało udzielających się na scenie politycznej biznesmenów i profesjonalistów. Na pierwszych miejscach wymienia się tu dwa nazwiska: bankiera Anthony'ego Leunga i działającego na rynku nieruchomości Leunga Chun-yinga.

(PAP)

Sejm

## Wybory - 21 września

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał w środę zarządzenie w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dzień wyborów wyznaczono na niedzielę 21 września 1997 r.

Załącznikiem do zarządzenia jest kalendarz wyborczy. M.in.

1 września upływa termin zgłaszania do Państwowej Komisji Wyborczej ogólnopolskich list kandydatów na posłów w celu zarejestrowania. Od 6 września, komitety wyborcze mogą emitować audyje wyborcze w programach publicznych i niepublicznych radia i TV.

Aborcja

## Nie będzie referendum

Nie będzie referendum o dopuszczalności przerywania ciąży. W środę Sejm odrzucił projekt uchwały w tej sprawie autorstwa Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Referendum miało się odbyć łącznie z wyborami parlamentarnymi.

Za odrzuceniem projektu uchwały w sprawie referendum głosowało 197 posłów, głównie z PSL, UW, UP, AW"Ś" i BBWR; przeciwko było 178, przede wszystkim z SLD i PPS, a 14 nie wyraziło opinii.

Wysł projekt uchwały, obywałe mieli odpowiedzieć, czy są za niekarałnością przerywania ciąży, gdy: stanowi ona zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety; badania medyczne wskazują, że płód jest ciężko i nieodwracalnie uszkodzony, ciąża powstawała w wyniku gwałtu; kobieta ciężarna znajduje się w dramatycznej sytuacji życiowej.

W debacie nad projektem, która odbywała się w Sejmie w nocy z wtorku na środę, tylko przedstawiciele SLD i PPS poparli ideę referendum.

Odrzucenie wniosku o tylko i wyłącznie zasługa Unii Pracy - powiedziała Izabella Sierakowska (SLD) dziennikarzom. Dodała, że jest to „całkowita

kompromitacja”. (Dlaczego państwo wnosić się w tej chwili projekt o przeprowadzenie referendum. Co chcecie osiągnąć? - pytała wnioskodawców w trakcie nocnej dyskusji postanka UP-przyp. PAP.)

Sierakowska powiedziała dziennikarzom, że SLD będzie „głośno mówić w czasie kampanii wyborczej o programie AW"Ś”, która zakłada całkowity zakaz aborcji. Będziemy mówić o naszym programie i przypominać stanowisko UP. Wybory w końcu doskonale pamiętają, że na hasłach prawa kobiet Unia Pracy m.in. weszła do Sejmu i o tym warto pamiętać” - dodała postanka. „Sądzę, że spróbujemy zrobić wszystko, by wygrać wybory do Sejmu 21 września i wówczas, bez żadnych problemów, będziemy mogli odrzucić orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego” - powiedziała. Podkreśliła też, że jeśli się to nie uda, wówczas SLD zwróci się do społeczeństwa o przeprowadzenie referendum. „I proponujemy takie referendum w nowej kadencji Sejmu” - zaakcentowała.

(28 maja TK ogłosił, że kilka przepisów zniesionych ustawy antyaborcyjnej jest sprzecznych z konstytucją. Dotyczy to m.in. przerywania ciąży ze względu dolepczych).

Zgon

## Zmarł Jacques - Yves Cousteau

W wieku 87 lat zmarł w Paryżu światowy sławy oceanograf francuski Jacques-Yves Cousteau. Był on autorem wielu książek i filmów dokumentalnych na temat życia podwodnego, które zapewniły mu popularność na całym świecie.

Cousteau urodził się 11 czerwca 1910 r. Służył w marynarce, dochodząc do stopnia kapitana korwety. Od 1952 r. prowadził badania oceanograficzne na statku „Calypso”. W latach 1957-1988 był dyrektorem Muzeum Oceanograficznego w Mوناكو. W Norfolku w Stanach Zjednoczonych założył centrum badań i popularyzacji nauk oceanograficznych Cousteau Society. Zasnął również jako obrońca środowiska naturalnego.

Wojna domowa

## 230 zabitych i rannych

Co najmniej 230 ludzi zostało zabitych lub rannych podczas kontrataków separatystów tamilskich przeciwko lankijskiemu, która w poniedziałek rozpoczęła kolejną ofensywę na północny kraj - poinformowano oficjalnie w środę w Kolombo.

Według tych źródeł, w walkach, które toczyły się w nocy z wtorku na środę zginęło ok. 30 żołnierzy armii rządowej, a ok. sto odniosło rany. Straty Tygrysów Wyzwolicieli Tamilskiego - organizacji zbrojnej separatystów - są również wysokie i mogą sięgać stu zabitych. Organizacja ta niszczyła obóz wojskowy i magazyn amunicji oraz zdobyła pięć dział i moździerzy.

Kontratak separatystów nastąpił w chwili, kiedy armia rządowa zbliżyła

się do miasta Puliyanakulam, zdobytego wcześniej przez Tamilów podczas zarzątkich walk, w których zginęło 61 ludzi po obu stronach.

Obecna faza wojny domowej na Sri Lance rozpoczęła się 13 maja ofensywą armii, mającą na celu odzyskanie kontroli nad strategiczną drogą długości 75 km łączącą Półwysep Dżafna z resztą kraju. Miesiąc później Tamilscy Tygrysy podjęli gwałtowną kontr ofensywę.

Półtora roku temu, w grudniu 1995 r. wojsko zajęło miasto Dżafna na północnym krańcu wyspy, które przez pięć lat pozostawało w rękach separatystów. Niemniej duże obszary na południe od miasta pozostały do dziś pod kontrolą rebeliantów.

Kurierem

Do Sejmu RP nie wpłynął projekt nowelizacji Kodeksu karnego wprowadzający karę śmierci, choć w Sejmie dużo mówiono się na ten temat - powiedział w Polskim Radiu marszałek Józef Zych. Dodał, że podobno jest podjęta inicjatywa grupy posłów, którzy zamierzają wystąpić z taką nowelizacją. Według Zycha, nie można doroznie przywracać w Kodeksie karnym karę śmierci. Marszałek przypomniał, że Prezydent Sejmowi zwróciło się do rządu o informację na piśmie w sprawie działań podejmowanych dla zwiększenia bezpieczeństwa publicznego i ma to być tematem obrad lipcowego posiedzenia Izby.

„Jako zaledwie „średni” ocenili wizerunek Polski w Unii Europejskiej minister spraw zagranicznych Dariusz Rosati na środowym posiedzeniu sejmowej Komisji Integracji Europejskiej. Jego zdaniem, wynika to m.in. z niedostatecznych funduszy MSZ na ten cel. Komisja zamierza przygotować dezyderat w sprawie zmniejszenia finansowego MSZ w 1998 r. czyli w roku negocjacji o członkostwo Polski w Unii. Głównym powodem tego, że Czechy, Węgry, a ostatnio również Estonia, mają lepsze niż Polska oceny na forum europejskim, jest w opinii Rosatego fakt, że się „gorzej sprzedajemy”. Stąd potrzeba szerokiej akcji promocyjnej pokazującej Polskę jako kraj stabilny politycznie i demokratyczny, o szybko rozwijającej się gospodarce, generalnie „jako kraj, który... nie będzie w Unii powodować trudności”.

Premier Włodzimierz Cimoszewicz, przemawiając w Saraburgu przed Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy, powiedział, że Polska chce odgrywać aktywną rolę w działaniach Rady na rzecz budowania zjednoczonej Europy bez granic i konfliktów. Szef rządu zapewnił o polskim poparcu dla wysiłków na rzecz wznowienia pokoju i stabilności w Europie Środkowej i Wschodniej. Zadeklarował, że Polska będzie nadal angażowała się w międzynarodowe inicjatywy w celu zgaśnięcia konfliktów w Bośni i Hercegowinie, Czeczenii, Gruzji, Mołdawii, Albanii.

Kosmiczny statek transportowy Progress uderzył podczas manewru połączenia z orbitalną stacją Mir w jeden z jej modułów, co doprowadziło do jego dekompresji i poważnego uszkodzenia paneli baterii słonecznych. Według oficjalnych informacji, rosyjsko-amerykańskiej załogi stacji nie grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo. Do incydentu doszło podczas prób z ręcznym sterowaniem manewru cumowania statku transportowego do stacji. Statek uderzył w moduł Spekt, w którego wnętrzu zaczęło spadać ciśnienie. Załoga udało się odizolować uszkodzony moduł od reszty stacji.

Izraelski parlament opowiedział się podczas wstępnego głosowania za aneksją przez Izrael osiedli żydowskich znajdujących się na terytoriach palestyńskich. Za projektem, wniesionym przez skrajnie prawicową partię Moledet, opowiedziało się 21 deputowanych prawicy, przy 3 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się. Pozostali deputowani 120-osobowego Knesetu byli nieobecni na sali posiedzenia. Tekst przedzie teraz do odpowiedzialnej komisji parlamentarnej, zanim wróci pod obrady plenarne, podczas których odbędą się trzy czytania projektu.

Prezydent Borys Jelcyński podpisał dekret o czasowym zawieszeniu w czynnościach ministra sprawiedliwości Walentina Kowalowa „w związku z koniecznością przeprowadzenia śledztwa dotyczącego publikacji w środkach masowego przekazu dyskredytujących ministra Federacji Rosyjskiej”. Minister Kowalowa stał się w ubiegłym tygodniu bohaterem skandalu obywatelowej, gdy pismo „Sowierszenno Sierkiorno” opublikowało zdjęcie, przedstawiającego - jak utrzymuje tygodnik - roznegliżowanego Walentina Kowalowa w saunie w towarzystwie zebranych kobiet. Jakoś zdjęcie, a także nagrania wideo, które w ostatnich dniach kilkakrotnie było pokazywane przez różne stacje telewizyjne, nie pozwalała na stwierdzenie z całą pewnością, że osoba, przedstawianą na nich jest Walentin Kowalow.

Rząd

## Odłożenie zmian

Planowane na wtorek zmiany w rządzie izraelskim - spowodowane m.in. odejściem szefa resortu finansów Dana Meridora - zostały odłożone na przyszły tydzień, poinformowało w środę biuro premiera Izraela.

Szef rządu Benjamin Netanjahu prawdopodobnie dopiero za kilka dni przedstawi parlamentowi listę nowego gabinetu. Premier miał uczynić to we wtorek, tuż po głosowaniu w Knesecie nad wotum zaufania wobec rządu. Ustalenie składu nowej rady ministrów Izraela odłożono jednak w związku z - jak podano - potrzebą przeprowadzenia przez Netanjahu dodatkowych konsultacji z desygnowanym rzekomo na urząd ministra finansów Arielem Szaroneem oraz szefem dyplomacji Dawidem Lewim.

Kłótnia

## Granatem w sąsiada

Pewien nauczyciel z Magnitogorska na Uralskiej rzucił podczas kłótni granatem w sąsiada - emeryta, później zaś popełnił samobójstwo używając do tego drugiego granatu.

Nauczyciel, wg wstępnych badań, był pod wpływem alkoholu. Granaty najprawdopodobniej pochodzący z północno-gaukajski, syn samobójcy służył w Czeczenii, gdzie ojciec go odwiedził.

Emeryta, który odniósł liczne obrażenia, przewieziono do szpitala.

Huragan

## Tragiczny bilans



Na miejscu tragedii

Fot. EPA-ELTA

4 osoby zginęły, a 50 zostało rannych, w tym kilka ciężko - to tragiczny bilans huraganu, który w poniedziałek wieczorem przeszł przez Białoruś.

Siła wiatru przekraczała 30 metrów na sekundę. Największe szkody zniwolił spowodował w obwodzie brzeskim i mińskim.

We wtorek rano na posiedzeniu rządu nie umiano jeszcze oszacować szkód. Wstępnie ocenia się, że na ich likwidację

potrzeba będzie 12 mld rubli w obwodzie mińskim i 6 mld rubli - w obwodzie brzeskim.

Szkody są bardzo poważne - zniszczone zostały całe osady, zerwane linie elektryczne i telefoniczne. Nieprzejezdnych jest wiele dróg. Na dużych obszarach huragan zniszczył zasiewy, zabudowania gospodarcze, tygłno wiele zwierząt hodowlanych. Zginęło w rejonie Nieświeża zniszczeniu uległo 500 ha lasu.

Rząd poinformował, że w usuwaniu skutków huraganu zaangażowane wszystkie dostępne siły, w tym wojsko, i że w ciągu najbliższych dwóch dni zostaną przywrócone normalne warunki w poszkodowanych rejonach. Jednak napływające z nich doniesienia nie uzasadniają tego optymizmu. Wynika z nich, że brakuje tam podstawowych materiałów i środków niezbędnych do zlikwidowania szkód.



## Firma „PREKON” oferuje swoją produkcję

19 czerwca w Wilnie w sali Związku Architektów Litwy odbyła się prezentacja polskiej firmy „PREKON”.

Firma PREKON sp. z o.o. istnieje od niedawna na krajowym i zagranicznym rynku producentów płyt warstwowych. Jest rozwijającym się zakładem. Inwestycje firmy, nowoczesny park maszynowy, młoda, fachowa kadra oraz obalono o interesy klienta pozwoliły wysunąć się jej na czołowe miejsce wśród producentów tej branży.

Ciągły postęp, szukanie oszczędności i stale rosnące wymagania, stawiane przez rynek materiałów budowlanych, pozwoliły firmie znaleźć optymalne rozwiązanie - płytę warstwową PREKON, bezpieczną i uniwersalną w nowoczesnym budownictwie, która swobodnie konkuruje z tradycyjnymi metodami budowania. Dzięki płytom PREKON budowa hali produkcyjnej, pawilonu handlowego, magazynu jest znacznie ułatwiona i nie stanowi uciążliwej kosztownej i mało opłacalnej inwestycji.

**Płyta PREKON** - to dwie lub trzy warstwy materiału, połączone w jedną całość. Warstwę zewnętrzną tworzy blacha grubości 0,5 mm, obustronnie ocykwaną i pokryta lakierem poliestrowym największych renomowanych producentów w Europie (między innymi koncernu RAUTARUUKKI OY). Warstwę wewnętrzną stanowi rdzeń styropianowy o bardzo dobrych właściwościach izolacyjnych. Produkowane są dwa asortymenty płyt: ściennie i dachowe w przedziale grubości od 60 do 250 mm w ga-

mie kolorów w/g katalogu RAL. W wersji podstawowej płyty posiadają delikatne, trapezowe ryfowanie wzdłuż swojej długości. Na życzenie klienta wykonuje się płyty jednostronnie lub obustronnie gładką. Płyty PREKON są konstrukcyjnym materiałem budowlanym, sprawdzającym się w różnych warunkach.

W przypadku małych obiektów zupełnie zbędna lub znacznie zredukowana staje się konstrukcja stalowa. Nieвелиka waga elementów pozwala na ręczny montaż i eliminowanie ciężkiego sprzętu, przez co obniża się koszt inwestycji.

Niezawodność i szczelność połączeń oraz doskonała izolacja termiczna dodatkowo zwiększają właściwości ekologiczne płyty PREKON. Płyty warstwowe, produkowane przez firmę „PREKON” mają szerokie zastosowanie, można je wykorzystać do budowy:

- hal produkcyjnych;
- pawilonów handlowo-usługowych;
- budynków biurowo-socjalnych;
- obiektów sportowych;
- chłodni;
- magazynów;
- warsztatów;
- domków letniskowych;
- garaży.

Jeżeli kogoś z Państwa zainteresuje produkcja firmy „PREKON”, podajemy adres: „PREKON” sp. z o.o. 27-200 Starachowice ul. Składowa 33, tel./fax 8-104847 2733950.

Relacje z prezentacji złożyła Irena LIPSKA

## Krytyczne dni i godziny w czerwcu

29, niedziela (10-11)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 26 czerwca zachmurzenie zmienne, przeważnie bez opadów. Wiatr południowo-zachodni, 3-8 m/sec. Temperatura 20-22 stopnie.

27 czerwca - przeważnie bez opadów. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 17-20-25 stopni.

28 czerwca - lokalne opady. Temperatura w nocy 12-17, w dzień 17-22-27 stopni.

## KALENDARIUM

x Czwartek (26.VI) jest 177 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 188 dni.

x Znak Zodiaku - Rak.

x Imieniny: Jana, Pawła, Rudolfa.

x Wschód Słońca - 4.43, zachód - 22.00. Długość dnia 17 godz. 17 min.

x Księżyc. Pełnia - od 20 czerwca.

## EKRANY

SKALVIJA - I sala - „Krystyna - córka Lavransa” - 26-29.VI o 12.50, 20.20. „Panienki ukończyły 25 lat” - „Wujek Janko” - 30.VI o 18.10. „La Pointe courtte” - 30.VI o 16. „Odpowiedź kobiety” - „Cleo od 5 do 7” - „Zwane kariatydami” - 29.VI o 16; 26.VI o 18.10. „Opera mouffe” - „Bez dachu i poza prawem” - 1.VII o 18.10; 27.VI o 16. „Rozkosze miłosne w Iranie”; „Jedna śpiewa, druga nie” - 26, 27.VI, 1.VII o 16; 28.VI o 18. „Jacques Demy z doliny Loary” - „Jaco z Nantes” - 27, 29.VI o 18.10. II sala - „Śnieżek” o 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30.

LIETUVA - „Niedostrzegalnicy Judo” o 12, 14.30, 17, 19.30.

HELIOS - I sala - „Nienuci” o 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. II sala - „Gwiezdne wojny” o 12.20, 14.40, 17, 19.20.

VILNIUS - „Gwiezdne wojny” 26.VI o 12, 14.30, 17. „Zaginionych koni przecież się nie dobija” - 26.VI o 19.30. „Diabelskie nasienie” od 26.VI o 12, 14.30, 17, 19.30.

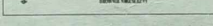
FERGALE - „Klub kobiet” o 13, 17. „Konfekcja” o 15, 19.

WIDEOSALA - „Statek glupców” - 26.VI o 18.

## Redakcja „Kuriera Wileńskiego”

Sprzedaje używane meble (krzesła, szafki pod telefony) oraz maszyny do pisania po niskiej cenie.  
Telefon kontaktowy - 42-79-73 w dniach pracy od godz. 8.00 do 19.00.

## DROBNE ZA DARMO



w „Kurierze Wileńskim”  
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisves 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Sprzedam samochód VAZ 21-013 1986 r.  
Tel. 41-83-83.  
(Zam. 864)

Sprzedajemy ruloniki do aparatów kasowych. Dostawa - bezpłatnie.  
Tel/fax (8-22) 42-46-83.  
(Zam. 816)

We wsi Tribonis - do wydzierżawienia parterowy budynek (byłe przedszkole) o powierzchni 450 m. kw, nadaje się na zakład produkcyjny lub placówkę rekreacyjną.  
Zwracać się: Gierwiszki.  
8-250-46 140, 46 117 (w czasie pracy).  
(Zam. 839)

„EVAK” naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.  
Tel. 48-28-28.  
(Zam. 498)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.  
Gwarancja - 1 rok.  
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.  
(Zam. 25)

Sprzedam puste 3-pokojowe mieszkanie na parterze przy al. Savanoriu (15 tys.).  
Tel. 61-40-14.  
(Zam. 835)

## Uwaga! Codziennie

Kupię dom w Wilnie lub w rejonie wileńskim.  
Tel. 70-31-50.  
(Zam. 836)

Pokrywamy i rekonstruujemy dachy, urządzamy strychy, budujemy domy.  
Tel. 46-71-75 po godz. 18.00.  
(Zam. 797)

Centrum Szkolenia Kierowców im. A. Žukauska organizuje kursy kategorii ABCDE.  
Vilnius, tel. 77-35-60 po godz. 15.00.  
(Zam. 842)

Sprzedam działkę z domkiem w Salininkai.  
Tel. 45-69-31.  
(Zam. 784-D)

Różnorodne usługi fotograficzne. Fotografie ze slajdów.  
Tel. 70-85-46.  
(Zam. 780-D)

Sprzedajemy części Autosanu JELCZA i innych autobusów.  
Tel. 72-32-86.  
(Zam. 790-D)

Sprzedajemy części ŽUKA, NYSY, POLONEZA.  
Tel. 72-32-86.  
(Zam. 791-D)

Wykonujemy na kredyty drzwi do mieszkań.  
Tel. 76-03-06 (od 9.30 do 18.00).  
(Zam. 792-D)

Sprzedaję regał „Neris 2”. Dwa lusterka.  
Tel. 47-47-15.  
(Zam. 793-D)

Sprzedam Ford Siera Kombi 1984 r.  
Tel. 67-31-42 (wieczorem).  
(Zam. 794-D)

## Kto z Nowej Wilejki znał Jana Wiśniewskiego?

Syn Jana Wiśniewskiego, zamieszkały w Norwegii, noszący to samo imię i nazwisko, poszukuje wiadomości o swym ojcu, urodzonym 2 sierpnia 1914 r.

Młody człowiek, nie znający języka polskiego, tylko pojedyncze słowa, jest bardzo zainteresowany danymi, dotyczącymi rodziny ojca, matka była Słowaczka.

Wie tylko, że dziadek, także Jan Wiśniewski, mieszkał w Nowej Wilejce, był wysokim urzędnikiem państwowym i został rozstrzelany

przez sowietów w 1939 r.

Ojciec Norwega w chwili wybuchu II wojny światowej, powołany został do wojska, był ranny i trafił do niewoli niemieckiej. Następnie znalazł się w Norwegii, gdzie pracował jako robotnik w przemyśle tekstylnym.

Może ktoś ze starszego pokolenia znał tę rodzinę i mógłby przekazać informacje na adres: Ignacy Nowak, 58-160 Morkuszewo, 35 poczta Świebodzice - Polska, bądź do Redakcji.

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI  
Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier\_w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeckiznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dziurny redaktor  
Mieczysław  
RADZIWIŁŁOWICZ